

Zbeer, Nataalka

Noc, już idą chłopcy, mecz już skończyż
Jakiś kibic znowu strzela z procy, jakoś przecież trzeba wyż
Hej, daj no ten szalik, ja nie lubię cię
Lepiej chłopcom dzisiaj nie podskakuj
W domu nigdy nie zobaczą cię
Tylu skinżw w całym mieście, nie widziałeż
Popatrz Oi! Popatrz
Szerokimi ulicami idą chłopcy najebani
Popatrz Oi! Popatrz
Gniew przyćmiewa ich spojrzenia, idą chłopcy od niechcienia
Popatrz Oi! Popatrz
Łączy ich nienawiść wielka, idą chż
Noc, to pora walki, noc, agresji czas
Jakiś dom dziś znowu stanie w ogniu, jakoś trzeba spę
Hej, po co ci buty, rozmiar twżj pasuje mi
Ściągaj glany i nie podnoś ręki
Moja noc a twżj parszywy dzień